



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. z odroczeniem do domu depicja się 26 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz dwukolumnowy na I kol. 1 mk., 5 fenigów, na II i III kol. 75 fenigów, na IV kol. 50 fenigów. Ogłoszenie drobne po 15 fenigów za wiersz.

Redakcja odbiła jego kasę, przyjmując interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 - 2 po poł. Reklamsów nadających redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Pań Maryi Nr. 35. - Telefon Nr. 5

3-cia POLSKA LOTERJA klasowa Na Inwalidów Wojennych

Warszawa, **Trębacka 2.**
Na 32,000 losów 16,000 i 1 premja wygrywają razem

3 miliony 516 tysięcy 250 marek.

NAJWIĘKSZA WYGRANA 300,000 mk.

Cena losu w każdej klasie 28 marek,

$\frac{1}{2}$ losu 14 mk., $\frac{1}{4}$ losu 7 mk., $\frac{1}{8}$ losu 3 mk. 50 fen.

Ciągnięcie pierwszej klasy 30 i 31 grudnia 1918 r.

Przyjmowane są zgłoszenia o kolekty 3-ej loterii.

0380-

Komendant Piłsudski w Warszawie.

W niedzielę powrócił do Warszawy z niewoli w Magdeburgu komendant Piłsudski.

Już od wczesnego ranka oczekiwała komendanta grupa członków P. O. W., spora ilość publiczności oraz członek Rady regencyjnej ks. Zdzisław Lubomirski, ze swym adiutantem, porucznikiem Rostworowskim.

Istotnie, pociągłem o godz. 7 i pół rano Piłsudski przybył do Warszawy w towarzystwie swego szefa sztabu, pułkownika Józefa Sosnowskiego. Po wyjściu z wagonu na dworcu powitał brygadiera naczelny komendant P. O. W., Witold Koc krótkim żołnierskim raportem i kapitan Krzyczyński imieniem Zrzeszenia b. wojskowych polskich.

Po odebraniu raportów przywitał się kom. Piłsudski z regentem ks. Lubomirskim, z którym odjechał na krótką konferencję.

Zebrani wzniesli w tym momencie okrzyk: „Niech żyje Piłsudski! Precz z Radą regencyjną!”

Szef sztabu, w gronie przyjaciół, odjechał dorożką.

O 12 w południe liczne tłumy skierowały się przed dom przy ulicy Moniuszki nr. 2, gdzie Piłsudski zamieszkuje, i tam przez czas dłuższy, wydawały okrzyki na cześć jego.

Brygadier kilkakrotnie ukazywał

się na balkonie, skąd dziękował zebrany.

Brygadier Piłsudski, jeszcze przed dwoma miesiącami przewieziony, wraz z szefem sztabu Sosnowskim, został z więzienia wyższego sądu wojskowego do cytadeli w Magdeburgu.

Tymczasem w Magdeburgu wybuchła rewolucja. Spokojnie dotąd miasto stało się widowiskiem niezwykłych. Tłum rozkołysany duchem rewolucyjnym zdobył już więzienie wyższego sądu wojennego i parł ku cytadeli, gdzie chciał uwolnić więźniów stamtąd. Tam właśnie, jak wiadomo, przebywał Piłsudski.

Wówczas dopiero baron Kessel a. utomobilem ruszył pędem ku cytadeli. Towarzyszył mu oficer, który powiewając czerwoną chustką, wołał ku tłumom, iż jedzie do cytadeli, aby uwolnić Piłsudskiego.

Z trudem automobil przedarł się przez tłum. Baron Kessel wpadł pośpiesznie do celi br. Piłsudskiego i szefa sztabu Sosnowskiego, zawiadamiając ich, iż są zwolnieni i natychmiast muszą jechać do Berlina. Tłum zbliżał się ku cytadeli. Brygadier Piłsudski nagłony przez barona Kessla, opuszczał z takim pośpiechem więzienie, że nie zdążył zabrać wiele potrzebnych rzeczy.

Tymczasem tłum wdzierał się już do cytadeli. Automobolem udano się natychmiast do Berlina. Po drodze obserwowano wszędzie objawy wrzenia i zawszad dotatywały już sygnały rewolucji.

Na ulicach Berlina odbywały się tłumne manifestacje. Bezpośrednio po przyjeździe hrabia Lerchenfeld zawiadomił kom. Piłsudskiego, że za dwa lub trzy dni będzie mógł wraz z pułk. Sosnowskim wyjechać do Warszawy. Tymczasem po upływie godziny zawiadomiono ich, że specjalny pociąg do Warszawy jest dla nich gotów i mogą nim natychmiast pojechać.

W Toruniu jeszcze jedna scena wybitnie rewolucyjna. Do wagonu wkraczają delegaci Rady robotniczej i żołnierskiej, celem dokonania rewizji pociągu. Oficerom odebrano broń, jedynie Piłsudskiemu bagnet, który otrzymał w Berlinie, w prezencie od barona Kessla, pozostawiono.

Mimo zmęczenia brygadier Piłsudski przyjął niebawem po przyjeździe delegację P. P. S. i reprezentantów akademickiej młodzieży około południa manifestacyjny pochód liczący tysiące głów poszedł pod mieszkanie bryg. Piłsudskiego, który przemówił do tłumu z balkonu, dziękując za manifestacyjną powitanie.

Smiertelny bój o Lwów.

Od osoby przybyłej dziś ze Lwowa otrzymujemy następujące wiadomości:

Krwawy bój wre w całej pełni, Polacy zdobywają kasarnie Ferdynanda, którą rusini wściekle bronili przez 3 dni: Kasarnia płonie.

Na cytadeli wojska polskie zdobywają 2 szaniec, biorąc wielu jeńców do niewoli. W śródmieściu linia bojowa biegnie wzdłuż ulicy Karola Ludwika, Zieloną i Park Kilińskiego Kleparów.

W ten sposób prawie połowa miasta w rękach polskich. Rusini mają przewagę liczebną, z okolicy przybywają im posiłki ostatnie przybyło 400 sitczowych strzelców. Ogółem rusinów około 3 tysie-

cy polaków do 3 tys. liczba ta z każdą godziną rośnie nawet i kobiety wstępują w szeregi, 10-12 letni chłopcy okazują cudów waleczności, napadając na całe oddziały rusinów. Żandarmerja połowa utrzymuje porządek. Straż obywatelska pełni służbę z bronią w ręku. Głód się szerzy. Cena chleba dochodzi do 30 koron za kilo. Zabitych i rannych z ludzi cywilnych znaczna liczba.

Największa bitwa szalała na ul. Bema, ukraińcy ponieśli tu straszną klęskę. Wojsko polskie stało się atakowane przez rusinów, którzy strzelają

okien i rzucają granaty. Domy z których padają strzały, są natychmiast bombardowane, Polacy niecierpliwie wyczekują pomocy z zewnątrz. Pierścień wojsk polskich w okolicy zacieśnia się. Zimna wo da pierwsza stacja w kierunku Krakowa w rękach polskich. Dalej aż po Przemyśla rusini.

W całej Wschodniej Galicji grasują bandy chłopskie uzbrojone, napadają na żydów i obywatelskich. Pomagają im żołnierze, masowo powracający z włoskiego frontu. Ludność chroni się do większych miast jak, Rzeszowo, Tarnów, Stryj, Stanisławów: Chyrowe zajęte przez ukraińców. Zagórze Jasło, Krosno w rękach polskich, chociaż istniejące tu bandy rusinów posuwają się na Jasło—Krasno

W Szczakonie, Trzebini i Ośmięcimiu zaburzenia na tle pogromów żydowskich.

Aeroplan polski z Krakowa, przybywa 2 razy dziennie do Lwowa i zabiera komunikaty dowództwa Wojsk Polskich. Na ul. Sypstuskiej szalona walka; rusini poustawiali tutaj na dachach wiele karabinów maszynowych. Wydział krajowy zajęty przez wojska polskie.

Tysiąc ochotników żydowskich zgłosiło się do wojska ruskiego; otrzymują oni 10 koron dziennie i całe utrzymanie. Polacy w odwet za to skierowali silny ogień na pl. Krakowski, gdzie moc żydów cywilnych zostało zabitych i rannych.

Rewolucja w Niemczech.

Abdykację cesarza Wilhelma poprzedzały rozruchy i zaburzenia w Berlinie. Zbuntowane oddziały wojska urządziły demonstracje. Przed koszarami na Chausseestrasse doszło do strzelaniny. Przed gmachem „Vorwärtsu” powiewają czerwone sztandary.

Rada żołnierska i robotnicza donosi z Berlina, że prezydentum policji oraz komenda główna znajduje się w jej ręku.

W pobliżu dworca głównego w Altonie doszło do starć pomiędzy marynarzami a piechotą. Walka trwa.

Wobec przewrotu mającego nastąpić w Sztutgarcie nadburmistrz miasta wydał odezwę, w której zaznacza, iż władze nie stawiają oporu ruchowi organizowanemu łącznie przez socjal-demokratów i niezależnych socjalistów.

Potwierzyły się rady robotnicze i żołnierskie w Augsburgu, Norymbberdze, Würzburgu i Regensburgu.

Rozruchy socjalistyczne i manifestacje trwają w wielu miastach niemieckich. Ogłoszono nowe republiki w Hamonerze i Oldenburgu.

Republika Bawarska.

Wielkie demonstracje jakie się wczoraj odbyły w Monachium na Łące Teresy doprowadziły do obwołania Rzeczypospolitej bawarskiej.

W sejmie utworzyła się ubiegłej nocy Rada robotników, żołnierzy i włościan, która wydała odezwę do ludności. W odezwie tej powiedziano jest:

Straszny los, który zawiśł nad niemieckim narodem, wywołał żywiołowy ruch monarchijskich robotników i żołnierzy. Bawaria będzie odtąd wolnym państwem. Ma być bezwzględnie utworzony rząd oparty na zaufaniu mas. Zgromadzenie konstytuujące, do którego prawo wyborcze mają wszyscy dorośli mężczyźni i kobiety, będzie niezwłocznie zwołane.

Demokratyczna i socjalna republika Bawaria ma siłę moralną uzyskać pokój dla Niemiec, który uchroni je przed tem co najgorsze.

Dalej wzywa odezwą do zachowania spokoju i kończy: Niech żyje bawarska republika! Niech żyje pokój! Niech żyje twórcza praca wszystkich!

Przewrót dokonał się dość spokojnie, tylko tu i owdzie przyszło

do czynnych wykroczeń. Rada robotniczo-żołnierska ujęła w swe ręce całkowicie władzę wojskową i cywilną. Wypuszczono więźniów wojskowych także i cywilnych.

Odezwą nowego kanclerza.

Nowy kanclerz Rzeszy, Eberth, wydał następującą odezwę do obywateli: Obywatele! Dotychczasowy kanclerz Rzeszy, ks. Maksymilian badencki, za zgodą wszystkich stronnictw przekazał mi prowadzenie spraw kanclerza Rzeszy. W porozumieniu ze stronnictwami tworzę obecnie nowy rząd i wkrótce podam do wiadomości publicznej wyniki rokowań.

Nowy rząd będzie rządem ludowym. Będzie dążył do jaknajszerszego zawarcia pokoju i do utrwalenia wolności, zdobytej przez lud niemiecki.

Obywatele! Proszę was o poparcie w oczekującej mnie ciężkiej pracy. Wiecie, jak bardzo utrudnia wojna wyżywienie ludności, a przecież wyżywienie ludu jest pierwszą przesłanką życia politycznego. Przewrót polityczny nie powinien przeszkadzać sprawie wyżywienia ludności. Pierwszym obowiązkiem wszystkich, zarówno w mieście, jak na wsi, winne być nieprzeszkadzanie, lecz przeciwnie powiększanie wytwarzania środków żywności i dowozu ich do miast.

Brak żywności sprowadza rabunek, łupiestwo i nędzę dla wszystkich. Najwięcej ucierpiełby najubożsi, robotnicy przemysłowi odezwaliby to najdotkliwiej.

Ktokolwiek porywa się na środki żywności lub wogóle na produkty pierwszej potrzeby, albo na środki komunikacji, potrzebne dla podziemia żywności, ten popełnia najcięższy grzech przeciw ogółowi.

Obywatele! Proszę was, domagajcie się tego wszyscy. Opuście ulice i troszczcie się o zachowanie spokoju i porządku.

Berlin, 9 listopada.

Kanclerz Rzeszy Eberth.

WOJNA.

Warunki zawieszenia broni.

Berlin. Urzędowo. Kurjer, który miał przywieźć z kwatery głównej marszałka Focha do niemieckiej kwatery głównej warunki zawieszenia broni, dotychczas nie przybył na miejsce przeznaczenia. Na razie nie wiadomo są przyczyny jego nieprzybycia. Należy to przypisać, być może, nieszczęśliwemu wypadkowi.

Ze strony niemieckiej przy pomocy radjotelegramu proszono naszą delegację, znajdującą się w nieprzyjaźnielskiej kwatery głównej, aby poprosiła o wyjaśnienie sprawy.

Marszałek Foch, jak to wynika z nadeszłego tymczasem radjotelegramu, wysłał warunki przez lotnika francuskiego do niemieckiej kwatery głównej.

Powód opóźnienia rokowań. Kurjer, któremu polecono przewiezienie warunków rozejmu, telegrafował w nocy na 9 bm. za pomocą stacji telegrafu iskrowego na wieży Eiffa, że nie może przekroczyć linii niemieckich, ponieważ niemiecy nie zaprzestali ognia.

Wprowadziła go prawdopodobnie w błąd okoliczność, że po stronie niemieckiej wybuchnął pożar w składzie amunicji, co wywołało ustawiczne wybuchy naboju. Zawiadomiono o tem kurjera i polecono mu przekroczyć linie taknajprędzej.

Przewrót w Saksonii.

Od soboty władzę wojskową i polityczną sprawuje rada robotnicza i żołnierska. Przewrót dokonany został bez gwałtów i odbył się zupełnie spokojnie.

Flota rewolucyjna.

Hambury. — Podług rozporządzenia rady robotniczej i żołnierskiej, otwarte zostały znów wszystkie teatry, kinematografy i t. d. Ruch dozwolony jest do godz. 11 i pół. Aczkolwiek wszędzie utrzymano spokój i porządek, to jednak doszło do kilku zajść. Kilka krążowników i sześć torpedowców pod czerwonym sztandarem stoi w porcie. Okręty te, jak donosi rada robotników i żołnierzy są do jej usług.

Zgoda księcia z robotnikami.

Brema. — Z Oldenburga docho dzi wiadomość, że pomiędzy radą robotniczą a rządem wielkksiążęcym nastąpiła ugoda. Rozwój wypadków poszedł tu inną drogą, niż w Brunświku, Władza militarna spoczywa w ręku rady żołnierzy. Nad zamkiem wielkksiążęcym powiewa czerwony sztandar. Wielki książę odbył dłuższą konferencję z członkami komisji żołnierskiej, lecz o abdykacji dotychczas nie było jeszcze mowy.

O kopalnie niemieckie.

Rzeczoznawcy koalicji oceniają wartość niemieckich kopalni na 200 miliardów funtów sterlingów (4000 miliardów marek).

Wobec tego, zdaniem ich, ściągnięcie od Niemców odszkodowania jest możliwe w każdej wysokości.

Austrjacy o Niemczech.

Korespondent „Vossische Ztg.” donosi z Wiednia: Dzienniki stojące blisko austriackich król dworskich, prowadzą swą robotę przy pomocy niezmiernie zdumiewających środków, jak gdyby losy Niemiec nie powinny być wywołane u mężów stanu dawnej Austrii choćby pewnych refleksji. W dziennikach półurzędowych rozpoczęła się kampanja mająca na celu wykazanie, że cała wina wybuchu wojny i barbarzyńskiego jej prowadzenia leży po stronie Niemiec. Tak naprzykład „Reichspost” podaje następującą depeszę z Zurichu:

„Ci, którzy podnoszą zarzuty przeciwko koalicji i jej warunkom zawieszenia broni, nie powinni zapominać, w jak trudnym położeniu znajdowała się ententa i Stany Zjednoczone w stosunku do Austro-Węgier.

Należy przyznać, że nie Austro-Węgry wywołały tę wojnę i że nie one prowadziły ją z pogwałceniem prawa międzynarodowego, bo wszak artylerja austro-węgierska, operująca w Belgii podlegała dowództwu niemieckiemu.

Imperjalistyczne dążenia Niemiec w kierunku wschodnim i południowym są istotną przyczyną tej wojny.

Tragiczne samobójstwo.

Dzienniki berlińskie donoszą, że w Gołarze 82 letni dymisjonowany generał-lejtenant Gustaw Ahlborn odebrał sobie życie „pod wpływem głębokiego smutku i rozpaczy z powodu harby, wyrządzonej jego niemieckiej ojczyźnie”. Tak głoszą nektrologi.

Chwila bieżąca.

Krają pogłoski, że legion polski, operujący dotychczas we Francji, w sile 60,000 ludzi pod wodzą brigadiera Hallera, wkroczył już do Bukowiny.

Polska komisja likwidacyjna w Krakowie została rozwiązana.

W Przemyślu powstała żydowska Rada żołnierska, która powołała do życia milicję żydowską.

Wojska amerykańskie zajęły część Sedanu, leżącą na brzegu zachodnim Mozy.

Flota angielska przepłynęła Dardanele i rzuciła kotwicę przed Hagją Sofją.

Do dzienników rosyjskich donoszą z Kurska o rewolucyjnym ruchu niemieckich żołnierzy na Ukrainie.

Sprawy polskie.

Zajęcie w Warszawie.

Około godz. 12 w południe, od ulicy Marszałkowskiej przez Aleje Jerozolimską ku Nowemu Światu kroczył liczyły pochód z czerwonym sztandarem na czele. Tramwaj nr. 18 jadący ku ul. Marszałkowskiej, zatrzymał się u zbiegu ul. Brackiej. Kiedy pociąg zbliżył się do wagonu tramwajowego, z boku nadszedł żołnierz niemiecki.

Zdając czapkę! — zawołał ktoś z uczestników pochodu, a gdy wezwany nie usłuchał, zarwano mu czapkę z głowy, co doprowadziło do bójki.

Wówczas żołnierz, stojący na przedniej platformie wagonu tramwajowego, wymierzył z karabinu i strzelił.

Kula przeszła gardło młodego subiekta fryzjerskiego, Leonarda, pracownika firmy „Józef”. Leonard padł na bruk. Przeniesiono go do bramy pobliskiego domu, gdzie zmarł w chwili, kiedy lekarz Pogotowia rozpoczął opatrunek.

Wówczas młodzieniec jakiś wskoczył na platformę wagonu i wyrwał karabin z rąk żołnierza. Żołnierz popieszczył wyskoczył z platformy i zaczął uciekać w stronę Nowego Świata.

Młodzieniec ów dał cztery strzały z karabinu do żołnierzy, znajdujących się w wagonie.

Jeden z oficerów niemieckich wypadł z wagonu. Przeniesiono go do „Cafe Cristal”. Tu oficer, liczący lat około 60, stracił przytomność.

W tej chwili zjawiał się na miejscu lekarz armii polskiej. Rozpiął oficerowi mundur, poszukując rany. Nie znalazł jej. Nie było także śladów krwi. Ale oficer był blady, bez tchu.

Odwieziono go do szpitala Ujazdowskiego.

Zwinięcie general-gubernatorstwa warszawskiego.

W „Deutsche Warschauer Zeitung” pisze:

P. Kanclerz Rzeszy zarządził, że zarząd kraju na terenie general-gubernatorstwa należy przekazać polskiemu rządowi państwowemu przed dn. 1 grudnia 1918 r. Wskutek tego będzie general-gubernatorstwo już w dniach najbliższych zwinięte. Obecnie konieczne jest jeszcze do utrzymania spokoju i bezpieczeństwa w kraju niemieckie wojsko okupacyjne przechodzi pod rozkazy dowódcy wojskowego.

Przedstawiciele koalicji w Krakowie.

Na giełdzie warszawskiej rozpoznano wczoraj wiadomość, iż do Krakowa zjechała komisja wojskowa koalicyjna, złożona z kilkunastu oficerów sztabowych. Ma ona przejąć, zgodnie z warunkami rozejmu w Austrii, nadzór nad kolejami galicyjskimi.

Wiedeń prosi o pomoc.

Warszawski Departament spraw zagranicznych otrzymał podobno wczoraj przed południem telegram Rady miejskiej Wied-

nia, podpisany przez burmistrza Wejskirchnera poparty podpisanymi ambasadorów wszystkich państw neutralnych, rezydujących w Wiedniu, z prośbą o natychmiastową pomoc żywnościową dla Wiednia, który stoi w przededniu katastrofy aprowizacyjnej.

Drugi w tej samej sprawie telegram nadszedł od austriackiej Rady narodowej. W depeszach wspomnianych Wiedeń oświadcza gotowość wymiany manufaktury, skóry, benzyny itp. na żywność.

Jest to jakieś pewna nieporozumienie. Kto, jak kto, ale Wiedeń powinienby wiedzieć, iż polskie urzędy w Warszawie nie mają władzy i nie rozporządzają żadnymi środkami żywnościowymi kraju — te rzeczy są całkowicie w rękach okupacji niemieckiej. Dlatego tego rodzaju prośba do Polski może być wystosowana jedynie do Rządu Tymczasowego w Lublinie.

Ogłoszenie stanu wyjątkowego w Lublinie.

W Lublinie wydarzyły się ostatnimi czasami bardzo poważne wypadki. Potwierdza to odezwa dowódcy wojsk polskich do ludności oraz ogłoszenie stanu wyjątkowego.

Kronika polityczna.

Sfery t. zw. rządowe otrzymały nieoficjalną dotychczas wiadomość o rozwiązaniu generał-gubernatorstwa warszawskiego.

Prezydent polski niemieckiej już likwiduje swoją organizację.

Na prowincji naczelnicy powiatów, np. w Będzinie i Częstochowie zgłosili się do czynników miejscowych z gotowością oddania swej władzy w ciąg z dni.

W Lublinie panuje niesiychane napięcie, wywołane zamachem na polski socjalistów i socjalistycznych ludowców w Królestwa, które gotowe jest wytafować się przy sposobności w akcie odwetu, tembardziej, że pewne oddziały wojskowe dowiedziały się, że popełnione w stosunku do nich oszustwo.

KRONIKA

Bezczelna manifestacja.

W sobotę około godz. 8 wieczorem przez drugą aleję przeciągnęła gromada żydowskich manifestatorów z czerwonym sztandarem wznosząc okrzyki: „niech żyje rewolucja! precz z Polską!”

Bezczelnych manifestantów rozpedziła nasza młodzież, przy czym paru prowokatorów zostało poturbowanych łaskami.

Widocznie wskutek odezwy władz miejskich i protestu społeczeństwa zapowiedziany przez „Dziennik” pochód niedzielny został przesunięty na sobotę.

Wystąpienie wrogich polskości żywiów napiętnować należy z najwyższym oburzeniem. Przyczem, jako ostrzeżenie pod adresem rewolucjonistów żydowskich, zaznaczymy, że Polacy nie zniosą w łonie żywiów, rzucających wyzwania i niegodziwe okrzyki: „Precz z Polską!”

Aresztowanie agitatorów.

W niedzielę o godz. 11-tej rano policja kryminalna zrobiła rewizję w mieszkaniu bolszewickich agitatorów przy ul. Jasnogórskiej wynikiem której było znalezienie o-

koło 2000 egzemplarzy „Naszej Trybuny” z podobizną Lenina i Trockiego na pierwszej stronie, oraz agitacyjnego pisma ludowego „Gromady”. Aresztowano 2 żywiów w chwili, gdy usiłowały bolszewicką lekturę usunąć z mieszkania.

Po południu w domu przy ul. Panny Marji № 32 policja kryminalna aresztowała 5 żydowskich agitatorów, u których znaleziono około 5000 proklamacji i pism bolszewickich.

Rada żołnierzy niemieckich do ludności.

Dziś na ulicach miasta zostało rozlepione ogłoszenie treści następującej:

OBYWATEL!

Rada żołnierzy niemieckich w tej chwili zakomunikowała nam, że przestrzega naszą ludność przed jakimkolwiek objawami wrogiego usposobienia w stosunku do żołnierzy i oficerów niemieckich, a tembardziej przed jakimkolwiek zamachami na nich. Jednocześnie Rada żołnierzy uprzedza, że wymaga zachowania porządku i ładu w mieście.

Wrazie uchybienia tym wymaganiom Rada wspomniana grozi użyciem broni bez wszelkich zastrzeżeń i bez rozpatrywania winy.

Wobec tego przestrzegamy ludność przed jakimkolwiek wykreśleniem przeciwko porządkowi publicznemu i prosimy, aby w tym kierunku Obywatelu poważniejsi oddziaływali na swoje otoczenie.

Do tego ostrzeżenia i prośby zniwala nas gorące pragnienie, aby miasto nasze mogło aż do momentu całkowitego przejścia władzy w ręce polskie uniknąć nieobliczalnych klęsk. Częstochowa, 11 listopada 1918 r.

Nadburmistrz Dr. J. Marczewski.
Burmistrz Bandtke-Stężyński.

Wczoraj wieczorem załoga niemiecka opuściła stację. Opróżniony został również gmach poczty niemieckiej. Straż obywatelska na stacji pełnią polscy żołnierze.

Nasz dodatek nadzwyczajny. W sobotę, o godz. 7 i pół wieczorem wydaliliśmy dodatek nadzwyczajny z wieścią o abdykacji cesarza Wilhelma II, z zapowiedzią przyjazdu bryg. Piłsudskiego i pismem general-gubernatora v. Beselera do Rady regencyjnej.

Wiadomości te otrzymaliśmy telefonicznie już po wydaniu niedzielnego numeru „Gońca”.

Z zebrania Tow. Ogrodniczego.

W ub. niedzielę, o godzinie 3 i pół po południu w sali Stow. Rzem.-Przemysłowego odbyło się zebranie Tow. Ogrodniczego, które prowadził przez jastrzębski. Zebranie poświęcone było sprawom wewnętrznym Towarzystwa. Omawiano również projekt jarmarku na nasiona. Po żywej dyskusji projekt powyższy upadł.

Po wotnych wnioskach obecnych, traktujących kursy ogrodnicze i nowy sposób uprawy kapusty, zebranie o godzinie 6 wiecz. zostało zakończone.

Napad bandytów. W ub. niedzielę pomiędzy godz. 7—8 wieczorem bandyci zamordowali w celach rabunkowych gospodarza Kroniarskiego i jego żonę, zamieszkałych w Ostrowach. Na ślad morderców dotychczas nie natrafiono.

Trup wisielca. W niedzielę pomiędzy godz. 9—10 wieczorem policja kryminalna znalazła przy ul. Ogrodowej Nr. 23 zwłoki wisielca, Augusta Waltera, kolejarza niemieckiego lat około 40. Desperat powiesił się na haku od lampki elektrycznej. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

Zapisujcie się na kurs wstępny który został o t w a r t y przy Stowarzyszeniu Rzemieślnicze ul. P. Marji 56. 0374—	Sala zajęć Tow. Ochrony Kobiet przyjmuje obstalunki na oprawę książek oraz wszelkie roboty introligatorskie. Poleca ubrania pańskie dla nieboszчыków po cenach przystępnych ul. P. Marji 65 Sala zajęć 2377—
Ogrodnik kawaler. poszukuje zajęcia. Wład. w Gołou.	Zgubiono kwit kasy Poż. Oskok. Nr. 37,716 2378—
Wydać obiady prywatne Szkolna Nr. 8 2365—	Mięso końskie i wędliny świeże Krakowska 52. 2363—
Kapusta do sprzedania ul. Jasnogórska Nr. 38 Szczęśliwski 2379—	

Teatr „PARYSKI” Ulica Panny Marji Program od soboty 9-go do wtorku
— Nr. 10. — 12-go Listopada r. b.

Tylko 4 dni! Uluźnienie publiczności Tylko 4 dni!
GUNNAR TOLNAES we wspaniałym 4-ro aktowym
romansie pod tytułem
„ON NAJPIEKNIJSZY”

NAD program: **ROMEO i JULJA** komedia w 2-ch aktach.

Muzyka: Sekstet Artystyczny pod Dyrekcją
p. **Czesława Zaka.**
Stuchacza Konserwatorium Warszawskiego.

— Dla dzieci wejście wzbronione. —
w Soboty, niedziele i święta bilety ulgowa i
— passe-partout nie ważne. —

szczególności w programach.
Bufet cukierniczy przy teatrze

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji № 27. | Program od wtorku 12-go do czwartku 14-go
— Listopada 1918 roku. —

Tylko 3 dni!
D Z I K I K W I A T

Przepiękny romans w 4-ch aktach, z prologiem, w rolach głównych, uroczą
Egede Nissen i znakomity **Nils Chrizander.**

NAD program: **Sewastopol** w chwili obecnej. (Port ukraiński na morzu Czarnem)
Wspaniałe, aktualne zdjęcia z natury.

Antens: Wkrótce najnowsza sensacja sezonu „Czarna Książka” Wielki dramat polityczny, ze słynną **Polą Negri** w roli głównej.

Orkiestra pod kierunkiem członka Filharmonji Łódzkiej p. **RAFAŁA KANTORA.** — Bufet cukierniczy przy teatrze.
Dla dzieci wejście wzbronione. — Szczególności w afiszach i programach.

Szybko leczy mydłana
„MAŚC P-ra HEBDY”
w stołkach na 1-3-12 osób. Nie plami bielizny,
ma przyjemny zapach.

03-

Żądać wszędzie, skład główny Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie Elektrańska 35, w Częstochowie K. Rompański

IA.K Najsilniejsze bóle głowy i migrena ustępują natychmiast po zażyciu proszku
KOWALSKINY
Wyrób farm. lab. „Ap. Kowalski” w Warszawie.
Żądać w aptekach i skład. aptecz. 0355-

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
ul. Panny Marji № 10.
Wymywanie zębów bez bólu. Plomby
Zęby sztuczne. Korony.
Laboratorium zębów sztucznych.
codz. od 9-1 i 3-7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

Pokój Sprzedam
umeblowany, z oświetleniem, z oddzielnym wejściem, także lekcje niemieckiego języka ul. P. Marji 41 m. 4. 2360—
Do sprzedania
dom cena rb. 15 tysięcy na ul. Warszawskiej 99 Wład. Wrzosowa Urząd Gminy 2352—

Meble
kredensy, stoły, krzesła, szafy, biurka, garnitur mebli, lastra, łózka po cenach przystępnych poleca skład Mebli ul. P. Marji Nr. 12. 1062—
2000 do 3000 rb.
potrzeba na 1 numer hipoteki. Wiadomość w Gołcu. 2368—

Do sprzedania
bielizniarka patera marmurowa, palma kwiat, żakiety, obrazy i inne rzeczy ul. P. Marji 71 m. 2 2870—

Sprzedam
dwa dywany, bielizniarkę lustrzaną, umywalkę, z białem, szafę szkolną 44 m. 4 2369—

Zakład Tapicerski
i pracownia ponoczek i sweterów zostały przeniesione z ulicy Ciemnej w ul. P. Marji Nr 31 przyjmując nadal obstarunek i poważaniem L. Z. Lappe 2371—

BLASHA
patentowane mocne odporne na ślody i mrozy **zeliwki i obcasy**
Elisha Duplex
tylko po 12 marek za komplet włączenie z dostawą wyrobiska fachowo poleca Fabryka tektur Leona S. Hasfella w Warszawie ul. Czołkogo 4. 6369—

DOKTOR
Stefan Purski
przyjmuje codziennie od 9-11 i od 4-6 pp. Panie od 12-2
choroby skórne i weneryczne
Częstochowa ul. Piękna 5.
1-sze piętro. 754—

Stanisław Rumszewicz
advokat przysięgły
w Częstochowie ul. Piękna 7.
(I. piętro front ob k Sąd. Pok. II Okr.
Przyjmuje od 2-jej do 5 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

DOKTOR
Paweł Broniatowski
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji № 21.
Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.
Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.
Panie od 12-1 po południu. 877—

DOKTOR MED.
Edwin Petrykat
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe
przyjmuje od 10-12 rano i od 3-6 godz. wiecz.
Panie od 12-1 godz. pp. w niedziele i święta od 10-12 godz.
Częstochowa ul. Dojazd 11.

LABORATORIUM dla PRZEMYSŁU i HANDLU Stow. Kupców Polskich w Warszawie oddział w Częstochowie (Centralna 5 I p.)
przyjmuje przedmioty do analizy codziennie od godz. 3-jej do 8-jej p.p. 026 |

Pierwszy w Częstochowie chudej, ażeby skład kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, pianina maszynowe do szycia i t. p. po cenach umiarkowanych, oraz poleca oświetlenie umeblowanie, sypialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marji Nr. 50. 416—

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”